



Dziękczynienie za beatyfikację

Wdzięczny epizod

tekst

ŁUKASZ CZECHYRA

redaktor wydania

Wykształceni, piękni, młodzi – świat stoi przed nimi otworem. Mogliby właściwie wszystko: otworzyć firmę, zbić fortunę albo pobawić się w politykę. Tymczasem oni nie dbają o dobra tego świata, ich wzrok sięga dużo dalej. Winnica Pańska wzbogaciła się o kolejnych robotników – na str. IV–V przedstawiamy tegorocznych neoprezbiterów. Warto poświęcić im chwilę... Może trafią właśnie do naszej parafii? Na stronie VI piszemy o warmińskiej pielgrzymce, która podążyła śladami bł. Matki Teresy z Kalkuty.

Ojciec Święty pamiętał o Olsztynku w książce „Wstańcie, chodźmy”. Miasto też nie zapomina o Papieżu Polaku.

Mieszkańcy zebrali się w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, by wspólnie podziękować Bogu za beatyfikację Jana Pawła II. – Jako społeczność Olsztynka jesteśmy w pewien szczególny sposób zobowiązani do dziękczynienia – mówił proboszcz ks. Stanisław Pietkiewicz. – Papież po latach pamiętał o nas. O tym, że podczas spływu kajakowego musiał dotrzeć na dworzec w Olsztynku i jechać do Warszawy, by potwierdzić przyjęcie posługi biskupiej. Był to drobny epizod w jego życiu, a jednak pamiętał. Wierzę, że dzisiaj, będąc już w niebie, również pamięta i stał się naszym szczególnym opiekunem, o co też go prosimy – dodał.

Po Eucharystii mieszkańcy udali się ulicami miasta na dworzec, gdzie



Młodzież z katolickiego gimnazjum przypominała postać bł. Jana Pawła II

ustawiony jest obelisk upamiętniający zdarzenie sprzed lat. Podczas drogi odmówili modlitwę różańcową – tajemnice światła ustanowione przez Papieża Polaka. Na miejscu młodzież z Gimnazjum SPSK w Olsztynku zaprezentowała program przypominający i przybliżający postać bł. Jana Pawła II – była historia, przemówienia Ojca Świętego, nawet... kajak. – Tutaj, na tym dworcu, czekał przy-

szły papież. Pamiętajmy o tym, czujemy się zaszczytzeni i jeśli będziemy mieli gości, przyprowadźmy ich pod obelisk – powiedział na zakończenie ks. Pietkiewicz. – Olsztynek jest jednym z miast wybranych, w którym w jakiś sposób zaczęła się droga do biskupstwa przyszłego Ojca Świętego. Bądźmy z tego dumni, bądźmy wdzięczni papieżowi, że o nas pamiętał.

Lucy

Nie taki Krzyżak straszny



WIELKI MISTRZ NA WARMII, 17 MAJA 2011. Biskup Bruno Platter (z lewej) zwracał uwagę nie na militarne, ale kulturowe osiągnięcia zakonu

Na Warmię po raz kolejny zawiązał Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego. Biskup Bruno Platter wraz z prof. Udo Arnoldem ogłosili cykl wykładów, których głównym celem było obalenie negatywnych mitów otaczających Krzyżaków. Wielki Mistrz zwrócił uwagę, że większość Polaków postrzega zakon jako organizację militarną podbijającą ziemie Prusów, nie zwracając uwagi na cywilizacyjne i kulturowe osiągnięcia zakonników, kształcenie czy niesienie pomocy społecznej. Opowieści historyczne bp Platter uzupełnił informacjami współczesnymi – bracia, których jest ponad 80, swoją główną siedzibę mają w Wiedniu, a razem z oblatami, siostrami zakonnymi i familiariami zakon liczy ok. 1200 członków.

Zakonne wybory

BRANIEWO. Zgromadzenie Sióstr św. Katarzyny Dziewicy przeżywało w ostatnich tygodniach ważne wydarzenie. Odbędzie się bowiem kapituła prowincjalna, podczas której omawiano najważniejsze wyzwania i zadania, jakie niesie dla sióstr sytuacja społeczno-religijna naszego regionu. Przedstawicielki poszczególnych wspólnot tworzyły program działań duszpasterskich na najbliższy czas. W archidiecezji warmińskiej siostry katarzynki pracują jako katechetki, zajmują się osobami chorymi i starszymi, katechizują dzieci i młodzież, a także prowadzą dom dla księży seniorów. Hasłem przewodnim spotkania były słowa z Ewangelii św. Mateusza: „Wstańcie, nie lękajcie się.” Kapituła prowincjalna jest nadzwyczajną władzą w zgro-



Kapituła sióstr katarzynek wyznaczyła nowe zadania i perspektywy duszpasterskie na najbliższy czas

madzeniu i zazwyczaj zwołuje się ją co trzy lata. Tym razem jej zadaniem było także wybranie nowej przełożonej prowincjalnej i jej rady. Oprócz tego kapituła jest okazją dokonania autorefleksji i szukania odpowiedzi na aktualne wyzwania stojące przed prowincją. Siostry badają swoje

życie religijne i działalność w świetle Ewangelii, charyzmatu bł. Matki Reginy i duchowości zgromadzenia. Na kapitule zebrali się 36 sióstr delegatek na czele z Matką Generalną s. M. Verą Loss wraz z radną generalną s. M. Gaudencją Zwolak z Rzymu. Na przełożoną prowincjalną wybra-

no s. M. Mariettę Olczyk, wikarią prowincjalną została s. M. Bartłomieja Olechnowicz. Pozostałymi radnymi zostały: s. M. Błażeja Ryfka, s. M. Natalia Śliwa, s. M. Chryzostoma Palmowska. Obrady wyznaczyły drogę najbliższych trzech lat prowincji.

Przewrócić rycerza

OLSZTYN. Uczta rycerską podsumowano całoroczny projekt poświęcony propagowaniu dziejów Polski, przeprowadzony przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Olsztynie. Impreza ta miała na celu połączenie społeczności osiedla Kormoran z osobami niepełnosprawnymi. Atrakcją uczty był pokaz Drużyny Wojów Bolesławowych „Białozór” z Olsztyna. Pokazali oni sposób walki średnio-

wiecznych wojów oraz sposób ich życia. Zgromadzeni mogli zobaczyć, jak formowano sztyk bojowy, przymierzyć ubiór z dawnych czasów, zrobić pamiątkowe zdjęcie. Nie obyło się również bez wspólnych zabaw – próby przewrócenia przez dzieci ustawionych w sztyku rycerzy czy strzelania z procy do tarczy. Podczas imprezy wystąpili również wychowankowie ośrodka. Organizację uczty rycerskiej wspomogły Rada Osiedla Kormoran i Biblioteka Miejska nr 9.



Dzieci chętnie uczestniczyły w zabawach prowadzonych przez bolesławowych wojów

Wizyta u seniorów

OLSZTYN. W podziękowaniu za beatyfikację Jana Pawła II i pamiętając o 20. rocznicy wizyty Ojca Świętego w Olsztynie w przeddzień jego

urodzin młodzież z Gimnazjum nr 11 odwiedziła wraz z opiekunami podopiecznych Domu Kombatanta. Katechetka przedstawiła prezenta-

cję o błogosławionym, a po niej młodzież przybliżyła poezję i nauczanie Papieża Polaka, wplatając w to grę na skrzypcach i wykonanie takich pieśni jak „Barka”, „Abba, Ojczce”, „Źródło”, „Nie lękajcie się”. Przypomniano pobyt Jana Pawła w Olsztynie. Wszyscy obecni na sali bardzo się wzruszyli. Dziękowali za wspomnienia i dostarczenie wielu emocji związanych z Ojcem Świętym. Karolina, Justyna i Anieła w imieniu uczniów wręczyły kwiatki i obrazki z wizerunkiem błogo-

ślawionego. Jednocześnie w bibliotece gimnazjalnej zorganizowano wystawę poświęconą Janowi Pawłowi II z pracami plastycznymi, albumami, prezentacjami wykonanymi przez uczniów i literaturą piękną.

Joanna Żach



JOANNA ŻACH

Wspomnienia o bł. Janie Pawle II sprawiły wiele radości zgromadzonym kombatantom

Wspomnienia o bł. Janie Pawle II sprawiły wiele radości zgromadzonym kombatantom

POSŁANIEC WARMIŃSKI

olsztyn@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. S. Pieniężnego 22, 10-006 Olsztyn
TELEFON (89) 524 71 62
REDAGUJĄ: ks. Piotr Sroga – dyrektor oddziału, tel. 664 124 798,
Krzysztof Kozłowski, tel. 664 126 989,
Łukasz Czechyra, tel. 664 126 993

Budynki sakralne na Warmii i Mazurach

Zepchnięte na pobocze

O historii zapisanej w kościołach i kapliczkach, zapomnianych miejscach i muzealnej wystawie z Dariuszem Żyłowskim, kierownikiem Muzeum w Mrągowie, rozmawia Krzysztof Kozłowski.



Święty Antoni był popularny w naszym regionie. Przedstawiającego rzeźby znajdują się w wielu kościołach – mówi Dariusz Żyłowski

KRZYSZTOF KOZŁOWSKI: Skąd pomysł na zorganizowanie wystawy o nieznanach kościołach i kapliczkach warmińskich?

DARIUSZ ŻYŁOWSKI: – Zawsze staramy się organizować wystawy związane z Warmią i Mazurami. Ubolewam, że w szkołach każdego typu historia regionalna jest traktowana praktycznie marginalnie. Dlatego doszedłem do wniosku, że my musimy ją pokazywać. Poprzednia wystawa mówiła o zamkach państwa krzyżackiego. Teraz postanowiliśmy pokazać coś innego – nieznanne kościoły i kapliczki warmińskie. Warmia jest piękna, ma długą i bogatą historię, dlatego warto o niej przypominać. Podczas organizowania poprzednich wystaw udało nam się dotrzeć do informacji o ważnych wydarzeniach historycznych, do których dochodziło w naszych miejscowościach. Dzięki temu wystawa ta nie jest skierowana wyłącznie do turystów, ale też i mieszkańców naszego regionu, którzy chcą na nowo odkryć piękno i bogactwo tych ziem, poznać przepiękne świątynie i kapliczki, często ukryte wśród krzewów i drzew.

Jak wpisują się kapliczki i kościoły w tradycję Warmii i Mazur?

– Były bardzo istotne w dziejach tych regionów. Stanowiły centra życia społecznego. Do dziś w mniejszych miejscowościach kapliczki pełnią ważną rolę. Właśnie przed nimi spotykają się ludzie na

nabożeństwach majowych. Jest to piękny wyraz nie tylko religijności, ale też tradycji, o której nie należy zapominać. Żyjemy w regionie, gdzie sam Zakon Krzyżacki wybudował 150 zamków. Ale oprócz tego istniały kościoły budowane nie tylko przez Krzyżaków, ale też biskupów i poszczególne kapituły. Ich jest nawet więcej niż zamków. Przygotowując wystawę, znalazłem miejscowości, o których wcześniej nie słyszałem, a w których znajdują się przepiękne kapliczki i świątynie o długiej i niezwykłej historii, która nawet mnie, jako historyka, zadziwia. Dzieje kościołów są kwintesencją historii całego regionu. Kiedy patrzymy na nie, wiemy, że dane miejscowości dawniej były ważne. Kiedy później szukamy informacji

o nich w kronikach, to się potwierdza – okazuje się, że pełniły istotną rolę w handlu czy strukturze administracyjnej. Dziś, kiedy powstaje nowa sieć dróg, zepchnięto je na ubocze. Ale historia nie została zepchnięta, a jedynie zapomniana.

Który z mniej znanych kościołów zrobił na Panu największe wrażenie?

– Takich miejsc jest kilka, ale dobrze pamiętam moje odczucia po ujrzeniu kościoła w Krośnie – onieśmielenie i oniemiaenie. Sama bryła świątyni jest niezwykle podobna do bazyliki w Świętej Lipce. Niestety, nie jest do końca odrestaurowany. Myślę, że jest tam wiele do zrobienia. Oprócz krośnieńskiego przepiękne są też kościoły w Rogo-

nie, w Stopach czy Klewkach. One mają duszę. Kiedy patrzę na zdjęcia, na wyposażenie tych kościołów, chcę wiedzieć o nich jeszcze więcej.

Na wystawie oprócz zdjęć prezentujących kapliczki i kościoły znajdują się również drewniane rzeźby przedstawiające Jezusa, Maryję czy świętych...

– Dział etnograficzny Muzeum Warmii i Mazur przez wiele lat gromadził i zabezpieczał rzeźby z kościołów i kapliczek. Często oryginały zastępowano replikami, żeby zabezpieczyć je przed grabieżą i zniszczeniem – przez wiele lat elementy kapliczek były bowiem rozkradane. Na potrzeby wystawy wypożyczyliśmy te rzeźby z Olsztyna. W większości pochodzą z XVIII i XIX wieku i zostały wykonane przez wybitnych miejscowych artystów, którzy przekazywali własną wizję danego świętego czy Jezusa. Staraliśmy się wybrać takie rzeźby, które są charakterystyczne dla Warmii i przedstawiają popularne w tym regionie postaci. Takie jak św. Mikołaj, św. Antoni, św. Roch, św. Florian czy św. Józef z Dzieciątkiem.

Jaki dziś oceniany jest stan warmińskich kapliczek?

– Wiele z nich ma swoich mecenasów, którzy o nie dbają. Często są to całe lokalne społeczności. Zdarza się, że przy budowie nowej drogi odkrywa się w krzakach jakąś zapomnianą kapliczkę, przenosi w inne miejsce i odnawia. Ale większość kapliczek i przydrożnych krzyży wręcz się rozspują lub zostały okradzionych z wyposażenia. Trzeba wiedzieć, że odnowienie ich wymaga nadzoru konserwatora zabytków i nie można tego zrobić według własnej wizji. Chodzi o to, żeby zabytku nie zniszczyć, nie pomalować na pomarańczowo czy zielono.

Wernisaż wystawy „Nieznane kapliczki i kościoły warmińskie” odbył się w mrągowskim muzeum 12 maja. Ekspozycję można zwiedzać do 31 lipca.

Pora zarzucić sieci

NEOPREZBITERZY. W roku, w którym wstępowali do seminarium, Jan Paweł II odszedł do domu Ojca. Ich święcenia zbiegły się z beatyfikacją Papieża Polaka. Wszyscy brali również udział w Mszy św. beatyfikacyjnej ks. Jerzego Popiełuszki i ks. Michała Sopoćko, który jest przykładem wielkiego spowiednika i mistrza życia duchowego. Jest to dla nich przykład świętych dróg, którymi winni podążać, tym bardziej że w dzisiejszych czasach wiele się od kapłanów wymaga. Swoje Msze św. prymicyjne odprawią nie tylko w rodzimych parafiach, ale też w Świętej Lipce, Gietrzwałdzie i Częstochowie. A wszystko w maju, który jest miesiącem zawierzenia się Maryi Matce.

Usłyszeli „Pójdź za Mną”



KS. PROF. DR. HAB. WŁADYSŁAW NOWAK REKTOR WSD „HOSIANUM”
Święcenia kapłańskie dla archidiecezji są świętem – w tym roku przybywa

12 kapłanów do pracy duszpasterskiej. Sześćdziesięcioletni trud związany z edukacją ludzką, intelektualną i duchową przyjmuje zwieńczenie. Z rąk abp. Wojciecha Ziembę otrzymali oni święcenia kapłańskie. Te dni, które będą przeżywać, to ich Msze św. prymicyjne i sprawowanie po raz pierwszy sakramentów świętych. Pierwsza praca w parafiach. Wierzę, że fakt, iż podczas ich formacji duchowej przeżyli beatyfikację Jana Pawła II, ks. Jerzego Popiełuszki oraz ks. Michała Sopoćki wpłynie na ich profil pracy duszpasterskiej.



Ks. Michał Kuciński
„A teraz popatrz, Panie, jak nam grożą! Pozwól nam, twym sługom, odważnie głosić Twoje słowo”. Dz 4,29

Te słowa to głos serca w relacji z Bogiem. Jestem człowiekiem otwartym i mogę pracować z dziećmi, młodzieżą i ludźmi starszymi. To jest odzwierciedlenie mojego powołania do służby powszechnej. Myślę, że nawet jeśli Bóg mnie powoła, to jestem w stanie pojechać na misje. Lubię grać na gitarze.



Ks. Wiktor Rusin
„Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”. Flp 4,13

Chciałbym jako kapłan poświęcić się pracy z młodzieżą i służbą liturgiczną. Młodzi ludzie potrzebują kogoś, kto umożliwi im realizowanie nie tylko swoich zainteresowań, ale też wskaże im najważniejsze wartości, którymi będą kierować się w życiu. Wolny czas spędzam aktywnie. Jeżdżę na rowerze, gram w piłkę, pływam.



Ks. Paweł Nowosielski
„Pan cię uchroni od zła wszelkiego: czuwa nad twoim życiem”. Ps 121,7

Praca z ludźmi jest podstawą mojego powołania. Może dlatego chciałbym pracować z ludźmi chorymi jako kapelan w szpitalu. To jest miejsce ujawniania się głębokiej wiary i zaufania do Boga. Kiedy człowiek odchodzi, często rodzi się jego wiara. Kiedy mam wolny czas lubię wędrować. To czas, kiedy mogę być bliżej Tego, który mnie powołał.



Ks. Damian Zembek
„Powierz Panu swoją drogę i zaufaj Mu: On sam będzie działał”. Ps 37,5

Bóg jest w życiu każdego człowieka, nawet niewierzącego. Trzeba tylko to odkryć, a później Bogu nie przeszkadzać. Jako kapłan będę chciał pomagać ludziom, by ujrzeli to i uwierzyli. Zbieram monety i odznaczenia przedwojenne. W kolekcji mam już kilkadziesiąt egzemplarzy. Wciążącają się poszukiwania dotyczące poszczególnych eksponatów. Skąd pochodzą, gdzie moneta została wybita, za co nadawano dane odznaczenie.



Ks. Arkadiusz Suchowiecki
„Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali”. 2 Kor 12,9

Swoje powołanie i kapłaństwo mogę odnieść do bł. Jana Pawła II. Będąc licealistą, wiele czasu spędzałem w kościele. Księża pokazali mi, w jaki sposób pracuje się z młodzieżą. Drzwi plebanii były dla nas otwarte. Dlatego wiem, kim jestem i dla kogo jestem. Kiedy potrzebuję chwili dla siebie, wsiadam na rower.



Ks. Piotr Paweł Wasilewski
„A Szymon odpowiedział: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci”. Łk 5,5

Jak św. Piotr i ja uznaję małość wobec Boga i powołania. Myślę, że stąd wzięło się moje zainteresowanie astronomią. Patrząc na dzieło Boga, widzę Jego wszechmocność. W pracy kapłańskiej chciałbym zająć się służbą liturgiczną i organizacją pielgrzymek. Sześć razy szedłem pieszo do Częstochowy.



Ks. Rafał Grzebyk
„Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali”. 2 Kor 12,9

Pan Bóg mnie powołał i da mi łaskę doskonalenia się w słabościach. A kiedy przyjdą trudne chwile, On mnie nie opuści. W wolnych chwilach jeżdżę na rowerze. Lubię również góry. Dają one możliwość oderwania się od codziennych spraw. Jako kapłan chcę się poświęcić dziełom istotnym dla parafii, gdzie będę pracować.



Ks. Radosław Robert Czerwiński
„Zło dobrem zwyciężaj”. Rz 12,21

Te słowa są mi bliskie przez postawę bł. ks. Jerzego Popiełuszki, któremu chcę powierzyć swoje kapłaństwo. Moje zainteresowania skupiają się wokół tworzenia, czyli form aktywności: pielgrzymki, praca z młodzieżą i wspólnoty – razem się spotykamy, coś tworzymy, rozmawiamy. Bo wszystko to, co prowadzi mnie i innych do Boga, jest moim zainteresowaniem.



Ks. Łukasz Świątkowski
„Nie bój się, bo Ja jestem z tobą”. Iz 43,5

Kapłaństwo to wyzwanie, które stawia przed człowiekiem Jezus Chrystus. W obliczu czyhających na nas niebezpieczeństw, to właśnie świadomość tego, że Bóg jest z nami, daje możliwość przeżycia świętego kapłaństwa. Myśląc o pracy, nie ograniczam się do konkretnych wspólnot, dzieci czy młodzieży. Tam, gdzie zostaną posłani, będzie potrzebna kapłan, który zechce poświęcić się każdemu, kto będzie tego potrzebował. A w chwili wolnej... będzie gra w piłkę nożną.



Ks. Tomasz Mazurowski
„Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali”. 2 Kor 12,9

Trzeba wiele siły i oddania Bogu, byśmy mogli sprostać wymaganiom Boga i ludzi, którzy staną na naszej drodze. A jak ważne jest zrozumienie, widać podczas akcji gaszenia pożarów. Jestem strażakiem ochotnikiem, podobnie jak mój dziadek, wujek i tata. Jeśli trafię do małej miejscowości, chętnie wspomogę Ochotniczą Straż Pożarną



Ks. Andrzej Marciniak
„Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych! A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny”. 1 Kor 4,1-2

Jan Paweł II nawoływał o świętość i wierność. Taki chcę być. Dlatego chciałbym pracować z młodzieżą. Lubię muzykę. Gram, śpiewam. Przez pewien czas byłem w seminarium organistów. Kiedy miałem więcej czasu, zajmowałem się modelarstwem.



Ks. Grzegorz Pieńkosz
„Nikt z nas nie żyje dla siebie”. Rz 14,7

Kiedy człowiek zostaje powołany, wie, że przestaje żyć dla siebie. Jego życie stanie się służbą, wolny czas wypełni potrzebujący. Kapłaństwo to realizacja siebie przez pracę dla innych. Może dlatego nie mam jakiegoś szczególnego zainteresowania. Chcę robić to, co właśnie oczekują ode mnie ludzie, wspólnoty.

W „dorosłej” piłce nożnej jesteśmy w ogonie Europy. Sytuacji nie poprawiają bijatyki kiboli i klótnie działaczy. Na szczęście młodzież gra fair.

Mazurskie Stowarzyszenie Inicjatyw Sportowych wzięło udział w Trzecim Europejskim Festiwalu Piłki Nożnej Ulicznej w Belgradzie. W wydarzeniu uczestniczyło 10 organizacji z krajów Unii Europejskiej oraz 10 reprezentujących Bałkany.

Najważniejszym punktem festiwalu był turniej piłkarski, który zwyciężyła reprezentacja Bośni i Hercegowiny, ale i drużyna z Warmii i Mazur została doceniona – otrzymała Puchar Fair Play, najważniejsze trofeum turnieju. W piłce nożnej opartej na Football 3

Międzynarodowy sukces piłkarski drużyny z Mrągowa

Wszystkie chwytły umówione



Młodzi polscy zawodnicy z najważniejszym trofeum turnieju

nie jest bowiem najważniejsze zwycięstwo, ale zrozumienie i szacunek dla drugiego człowieka. Tu nie ma chamskich fauli czy symulowania. Nie ma nawet sędziów. Oprócz kilku sztywnych zasad, jak czas gry czy liczba zawodników na boisku, gracze sami między sobą ustalają wszystkie reguły. Oczywiście, faule i spory się zdarzają. Faulujący jednak pomaga poszkodowanemu się podnieść, czas jest zatrzymany, a zamiast skakania sobie do oczu w sytuacji spornej gracze w rozmowie poprzez dyskusję dochodzą do porozumienia. – Kluczową rolę odgrywają tu wolontariusze oraz nauka wartości płynących z dialogu, porozumienia oraz wspólnej zabawy, które w rezultacie można byłoby nazwać nośnikami postawy fair play – mówi Arkadiusz Mierkowski z MSIS-u. Łukasz Czechyra

R E K L A M A

Grupa warmińskich pielgrzymów w Kalkucie

Imię jak zaklęcie

– Wielu ludzi spotykanych na ulicy, widząc mój identyfikator z wizerunkiem Matki Teresy, mówiło: „wspaniała kobieta”. A czasem tylko podnosili kciuk do góry lub składali dłonie w podziękowanie – wspomina Antoni Tunkiewicz.

W pielgrzymce, która odbyła się z inicjatywy ks. Michała Tunkiewicza, wzięło udział 21 osób – głównie z Warmii i Mazur, ale także z Bydgoszczy, Gdańska, Słupska i Wrocławia. – Chcieliśmy w Indiach oddać hołd bł. Matce Teresie. Jednocześnie chodziło nam o zapoznanie się nie tylko z jej życiorysem, ale także kontekstem społeczno-kulturowym, bez którego nie można zrozumieć jej działalności – mówi warmiński duchowny. Wielką pomocą był przewodnik Krzysztof Matys, który przybliżał pielgrzymom odmienny i często niezrozumiały dla Europejczyka świat indyjskich zwyczajów i podziałów społecznych.

Za rowem ściekowym

– Nasz pierwszy kontakt z Indiami skłaniał do myślenia, że jest

to kraj ludzi bardzo biednych, goniących w nieznanym kierunku lub po prostu bez celu, żyjących w stertach brudu, nieczystości ludzkich i zwierzęcych. Na ulicach starej Delhi widać kobiety i dzieci noszące na głowach ciężkie przedmioty, rykszarzy czy powożących wołami, wielbłądami, osiołkami – opowiada Antoni Tunkiewicz, uczestnik pielgrzymki. Wielkie zaangażowanie i poświęcenie Matki Teresy pielgrzymi mogli zrozumieć, gdy zobaczyli na własne oczy warunki panujące w Indiach. W wielu miejscach spotykali mężczyzn poszukujących pracy – robotników, którzy zarabiając jednego lub dwa dolary dziennie, pragną wyżywić kilku- lub kilkunastoosobową rodzinę. – Tak wygląda ulica. Obok ludzi przechadzają się po niej krowy. Te, które nie dają już mleka, czyli „święte”. Widać także świnię różnej wielkości i umaszczenia, kozy, owce i bardzo łagodne psy – wymienia pan Antoni.

W domu Matki

Standard życia jest tam radykalnie odmienny od europejskiego. A w czasach bł. Matki Teresy było jeszcze gorzej. Widziała, jak wielu ludzi umierało z głodu i wyczerpania. Dlatego postanowiła pomóc im w godnym odejściu z tego świata. – Wspomnienie Matki Teresy działa w tamtych stronach jak zaklęcie. Na szyjach nosiliśmy identyfikatory z jej zdjęciem. Gdziekolwiek się pojawiliśmy, tam



Grupa pielgrzymów przemierzających w Indiach miejsca, w których pracowała bł. Matka Teresa



Ksiądz Michał Tunkiewicz przewodniczy Mszy św. podczas pielgrzymki

ludzie na ich widok okazywali nam wielką życzliwość, wypowiadając imię błogosławionej. I to nie tylko w Kalkucie, ale w całym kraju – opowiada ks. Michał.

Pielgrzymka z Warmii była czwartą z Polski, która przybyła w te miejsca. – Odwiedziliśmy kościół św. Tomasza, gdzie na widok publiczny było wystawione ciało Matki Teresy, oraz dom, w którym znajduje się jej grobowiec i gdzie

prowadziła swoją działalność – dodaje pan Antoni. Uczestnicy w hołdzie pracy bł. Matce Teresie i jej misjonarek złożyli skromny podarunek, kilim z podobizną Jana Pawła II oraz dary materialne dla potrzebujących. – Mogliśmy także w tamtejszej katedrze uczestniczyć we Mszy św., która odbywa się raz w miesiącu. Wrażenie robiły wspaniałe śpiewy wiernych – wspominają pielgrzymi. at

zaproszenie

Wspomnienie Błogosławionego

Archidiecezjalny jubileusz. Z okazji 20. rocznicy pobytu Jana Pawła II odbędą się w Olsztynie uroczystości archidiecezjalne. 4 czerwca o godz. 12 w konkatedrze św. Jakuba zostanie odprawiona Msza św. celebrowana przez nuncjusza apostolskiego w Polsce abp. Celestino Migliore. Przygotowanie do Eucharystii rozpocznie się

o godz. 10. W tym czasie zostanie przypomniane nauczanie Jana Pawła II na temat świętości kapłanów i pamięci o kapłanach męczennikach oraz przedstawiony przebieg prac I Synodu Archidiecezji Warmińskiej, a także procesu beatyfikacyjnego męczenników warmińskich II wojny światowej. Uroczystości będą kontynuowane 5 czerwca. Z inicjatywy Urzędu Miasta odbędą się występy zespołów

muzycznych, chórów i orkiestr z naszego regionu. O godz. 16 będzie można wziąć udział w przeglądzie chórów i orkiestr przed ratuszem, a o godz. 17 w amfiteatrze – w koncercie galowym na cześć bł. Jana Pawła II. 6 czerwca – w samą rocznicę papieskiej pielgrzymki – odbędzie się poświęcenie i otwarcie pięciu stacji Szlaku Papieskiego w Olsztynie: o godz. 16 na lotnisku w Dąbkach, następnie w semina-

rium duchownym w Redykach, przy katedrze św. Jakuba, przy Szpitalu Dziecięcym i o godz. 17.30 przy krzyżu papieskim, na miejscu głównych uroczystości sprzed dwudziestu laty. O godz. 18 w kościele Matki Bożej Ostrobramskiej zostanie odprawiona Msza św. koncelebrowana z udziałem księży biskupów i kapłanów pod przewodnictwem arcybiskupa Wojciecha Ziembę, metropolity warmińskiego.

1 WYSOKA JAKOŚĆ, NISKA CENA
APTEKA ZA GROSZE

Gwarantujemy najniższe ceny !!!
Zwrócimy Ci różnicę, jeżeli zakupisz preparaty taniej niż u nas !!!

* nie dotyczy leków refundowanych, promocja zgodna z regulaminem dostępnym w aptece

KUPUJ ZA DARMO*!

Tylko 4 czerwca

pierwsze **200 osób** będzie miało możliwość **bezpłatnego** zaopatrzenia się w produkty* dostępne w aptece,

do kwoty **20zł*!**

[* przy zakupie za min. 20 zł, pacjent otrzymuje kupon o wartości 20 zł na zakup preparatów dostępnych w aptece; promocja nie dotyczy leków refundowanych, promocja nie stosuje się]

Bartoszyce, ul. Starzyńskiego 2B, tel.: (89) 762 07 32
Kętrzyn, ul. Sikorskiego 24, tel.: (89) 751 16 09



PANORAMA PARAFII pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Łukcie

Anioł ze strychu

Historia głosi, że pierwszej konsekracji kościoła dokonał Ulrich von Jungingen. Sześć wieków później przybył tu kolejny Wielki Mistrz.

Łukta jest bardzo starą miejscowością – powstała w 1340 roku, a jej zasadźcą był Prus Jone. Świątynia katolicka została zbudowana już w roku 1407 przez zakon krzyżacki, a wsparcia finansowego udzielił sam Wielki Mistrz Ulrich von Jungingen. W czasach reformacji kościół został przejęty przez ewangelików, a podczas wizytacji biskupiej w 1578 roku ustalono, że nabożeństwa odbywać się będą na zmianę w dwóch językach – polskim i niemieckim. Kościół ponownie przejęli katolicy po II wojnie światowej, a w 1959 mieszkańcy sprowadzili z Częstochowy obraz Matki Boskiej, która stała się patronką parafii. Jasnogórska Pani została uroczystie wprowadzona do świątyni 12 kwietnia, podczas świąt Wielkiej

Nocy. 50-lecie obecności obrazu wypadło również podczas święta Zmartwychwstania. Wtedy też, podczas Rezurekcji, parafianie po raz pierwszy odmówili Litanię Jasnogórską, którą odmawia się tylko w Częstochowie.

Znaleziony skarb

W 2007 roku parafia przeżywała wielkie święto – 600-lecie kościoła i 50 lat istnienia parafii. Do jubileuszu przygotowywali się podczas misji świętych, z tej okazji wydali również wspólnie z gminą książkę pod redakcją jednego z parafian, Jana Dąbrowskiego. Odnowiono też figurę anioła chrzcielnego pochodzącego z 1700 roku. Kościół w Łukcie nie ma tak bogatego wyposażenia jak świątynia



Ołtarz pochodzi z 1580 r. W późniejszych latach był odnawiany i przebudowywany. Antependium ołtarzowe pochodzi z roku 1959

na Warmii, ale znalaziska ze strychu można mu pozazdrościć. Anioł zawieszony pod sklepieniem trzyma w rękach misę. Kiedy jeszcze był używany, podczas chrztu, jakby „sptywał” do ludzi. Dziecko było chrzczone, a anioł wracał na swoje miejsce.

Jedna Pani

W parafii działają kółka różańcowe, zespół Caritas oraz wspólnota ministrantów – za-

równo w kościele w Łukcie, jak i w zbudowanej wspólnymi siłami kaplicy w Mostkowie. Parafianie chętnie się angażują i dbają o swoje świątynie, chociaż mało brakowało, a w Mostkowie kaplica wcale by nie powstała – ze względu na brak pieniędzy prace budowlane trzeba było przerwać na rok. Tylko upór i poświęcenie proboszcza spowodowały, że kaplica stanęła. Patronuje jej ta sama Pani, ale w obrazie ostrobramskim. Można więc powiedzieć, że cała parafia obwarowana jest opieką Matki Bożej.

Łukasz Czechyra

Zdaniem proboszcza



– Kościół jest bardzo stary – korzystali z niego nawróceni Prusowie,

podczas gdy Niemcy chodzili do kościoła we Florczakach. W parafi według Urzędu Skarbowego mieszka ponad 3000 wiernych. Aż tylu jednak nie ma, trzeba liczyć około 2800 – część osób jest tu zameldowanych, ale mieszka w Warszawie, przyjeżdża tylko latem. Na terenie parafii żyją przede wszystkim rodziny. Cieszy fakt, że sprowadzają się nowi i tu budują swoje domy. Do naszej wspólnoty należy kilkanaście wiosek, które skupiają się wokół kościoła w Łukcie i kaplicy w Mostkowie, chociaż każdy, kto do nas przyjeżdża mówi, że to nie kaplica, a normalny kościół. Służy nam ona od 2001 roku.

W ubiegłym roku odwiedził nas np. bp Bruno Platter – Wielki Mistrz Zakonu Krzyżackiego. Bardzo dobrze układa nam się współpraca ze szkołami oraz władzami – wspólnie zorganizowaliśmy jubileusz parafii oraz miasta – wydaliśmy książkę, która opowiada o naszej historii, wtedy też umieściliśmy pamiątkową tablicę w kościele.

Ks. Kazimierz Dubowski

Urodzony w roku 1937 na Wileńszczyźnie, święcenia kapłańskie przyjął w 1964 roku. Wcześniej pracował w Biskupcu Reszelskim, Elblągu, Orzyszu oraz Wojciechach. Proboszczem parafii w Łukcie jest od 1989 roku.

Zapraszamy na Msze św.

W NIEDZIELE:
9.00, 11.00, 13.00 (Mostkowo)

W DNI POWSZEDEJNE:
7.30 (poniedziałek–środa),
18.00 (czwartek–sobota)

